

miesięcznik

WYDAWCA: ZARZĄD GMINY ZGIERZ

NA ZIEMI ZGIERSKIEJ



ROK IV, NR 8 (33) • LIPIEC 1996 • ISSN 1426-4013 • BEZPŁATNY

# Ale lato...



Nie będzie to lato stulecia, chyba, że ze względu na ilość opadów deszczu. Podobno, kto na jaką pogodę sobie zasłużył - taką w czasie urlopu ma. Na szczęście, jeszcze jest przed nami sierpień i może będzie lepiej. Tak to już jest, że pogodę w kolejnych porach roku ocenia się z punktu widzenia interesów dzieci. Kiedy zimą pada śnieg, mówimy: dzieci mają uciechę; kiedy leje deszcz i jest mokro jak na bagnach, to znowu: dzieci nic tej zimy nie użyją.

Podobnie jest latem. Kiedyś wszyscy spoglądali w niebo i mówili:

sucho jest - będzie nieurodzaj, albo: leje bez litości - wszystko w polu zgnije i będzie głód.

Jakoś zawsze wychodziło nam w prognozach meteorologicznych na nieszczęście - deszcz czy susza. Z tego wynikać może, dla ludzi nie zorientowanych w polskich przyzwyczajeniach, że jesteśmy narodem malkontentów, albo, że mieszkamy w szczególnie niekorzystnym miejscu na ziemi. Niech im wynika co chce, my wiemy swoje.

Prognozy prognozami, a żniwa w lesie, to znaczy w polu, ale w lesie.

Wszyscy czekają na słońce, dzieci i chłopcy też. Tymczasem słońca nie widać, za to widać już koniec wakacji... Nie, bo to znowu będzie o dzieciach. A dzieci jak wiadomo są przyszłością każdego szanującego się narodu, nawet takiego, w którym bez przerwy leje. U nas na szczęście klimat jest umiarkowany i nic nie może lać bez przerwy, i wreszcie musi zaświecić słońce. Dawniej co prawda mówiło się, że „musi to na Rusi, bo w Polsce, jak kto chce...”, ale kto by chciał, żeby lało całe lato. No, chyba, że ktoś lubi deszcz... *omi*

Żniwa trwają, a rolnicy przygotowują się do dożynek

# Dożynki gminne 1996

Chociaż żniwa trwają, rolnicy przygotowują się już do dożynek. Do tradycji już należy, że pierwsze święto plonów w województwie łódzkim, organizowane jest w gminie Zgierz. W tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, dożynki przypadają na ostatnią niedzielę sierpnia.

25 sierpnia br., Mieszkańcy gminy i wszyscy zaprzyjaźnieni z gminą Zgierz

spotkają się w Gminnym Ośrodku Kultury Sportu i Rekreacji w Dzierżanej. W programie, który podajemy poniżej, przewidziano szereg atrakcji. I tak:

14.00 — konkurs wieńców dożynkowych

14.45 — przemarsz orkiestry strażackiej

15.00 — Msza Św. polowa

16.00 — przemówienie wójta i przewodniczącego rady, ogłoszenie wyników konkursu na wieńce dożynkowe

17.00 — część artystyczna

18.30 — dyskoteka

20.00 — pokaz sztucznych ogni; ognisko

**Mirosław Orzechowski**

## K O M U N I K A T

### ZARZĄDU GMINY ZGIERZ

Na podstawie art.18 ust.2 pkt.1 i ust.3 Ustawy z dnia 7.07.1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 89 poz.415) oraz Uchwały Rady Gminy Zgierz Nr 222/96 z dnia 25 kwietnia 1996 r. i Uchwały nr 233 z dnia 18 czerwca 1996 r. zawiadamiam o przystąpieniu do zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Zgierz.

Przedmiotem opracowania jest zmiana przeznaczenia:

1/ terenu działki nr ewid. 99/3 we wsi Kębliny - pod budownictwo jednorodzinne,

2/ terenu działki nr ewid. 100/3 we wsi Maciejów - pod budownictwo mieszkaniowe.

Zainteresowani mogą zgłaszać pisemne wnioski do w/w planu. Wnioski należy składać w Referacie Budownictwa Urzędu Gminy Zgierz w Zgierzu, ul. Łęczycka 4, w terminie do dnia 31 lipca 1996 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości spośród wyżej określonych, której dotyczy wniosek.

Z sercem łatwiej

## Podziękowania

Dyrekcja i Rada Rodziców Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Zgierzu, przy ul. Andrzeja Struga 30, dziękują panu Piotrowi Błaszczkowskiemu za nieodpłatne przekazanie cementu, wapna i piasku na potrzeby remontu.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zgierzu, ul. Łęczycka 4, składa Państwu U. i Z. Troczyńskim z Ustronia, w imieniu mieszkańców Gminy Zgierz, serdeczne podziękowania za przekazywaną odzież.

Zarząd apeluje

## Śmieci do kontenerów !

Gmina Zgierz jest przyrodniczą wyciszką województwa łódzkiego. To w naszych pięknych lasach chętnie wypoczywają wszyscy spragnieni spokoju i wytchnienia. O pięknie krajobrazów i okolicznej przyrody napisano już wiele, także na łamach naszej gazety. Wszystko to jednak wydaje się mało, gdy pomyśleć o bezmyślnym zanieczyszczeniu środowiska naturalnego w naszej gminie.

Cóż, każdy ma swój rozum i w zgodzie z nim postępuje; nawet wtedy,

kiedy wyrzuca w lesie worek ze śmieciami, albo gdy zostawia na polanie pustą puszkę po konserwach. Aby maksymalnie zapobiegać mnożeniu się nielegalnych wysypisk śmieci, w miejscowościach rekreacyjnych, takich jak: Grotniki, Jedlicze, Ustronie, Adolów, Dębniak, Kania Góra, Kębliny, Rosanów, prowadzona jest zbiórka posegregowanych i spakowanych w worki śmieci. Informacje o tym, gdzie można się zaopatrzyć w plastikowe worki i terminach wywożenia śmieci,

publikowane są na tablicach ogłoszeń.

W tym roku, dla rozpoznania skali problemu, zbiórka prowadzona jest, pilotazowo, bezpłatnie - finansowana z budżetu Gminy. Akcja kontynuowana będzie w latach przyszłych, jednak wtedy - już za odpłatnością, ponieważ koszty zbiórki są znaczne.

Za naszym pośrednictwem, Zarząd Gminy Zgierz apeluje do wszystkich, którzy czerpią z bogactwa ziemi zgierskiej o zachowanie porządku i czystości w miejscu, w którym się znajdują oraz do przestrzegania obowiązującego prawa i zaleceń Zarządu Gminy Zgierz.

omi

Jego życie było naznaczone cierpieniem

# Grzegorz Palka nie żyje



*Odszedłeś bez pytania  
bez podania dłoni  
jeszcze wczoraj  
widziałem  
Twoją zmęczoną twarz  
i uśmiech  
którym przywitałeś mnie  
spóźnialskiego  
jeszcze wczoraj  
mówiliśmy  
o tym co dla Polski dobre  
a czego chcemy Jej oszczędzić  
mówiliśmy o jedności  
trudnej  
i okupionej odwagą  
jeszcze wczoraj  
mogło wydarzyć się wszystko*

*Trudno - powiedziałaś nagle -  
widocznie tak już musi być  
że zmęczenie nie pozwala  
choćby dojść  
do mety.*

*Jutro wyjeżdżam.*

**Już nigdy nie spojrzysz na mapę swojego ukochanego miasta**

W piątek, 12 lipca 1996 roku, w wypadku samochodowym w Złotnikach koło Poddębic (woj. sieradzkie), zginął Grzegorz Palka, wybitny polityk prawicy polskiej, przewodniczący Rady Miejskiej Łodzi. Śmierć poniósł także jego syn, 22-letni Dominik. Kolega Dominika, Wojciech K., zmarł w szpitalu, a ciężkich ran doznały: małżonka Grzegorza Palki, Jadwiga oraz Katarzyna K.

Grzegorz Palka jechał na urlop po dwudniowej sesji Rady Miasta, w czasie której złożył rezygnację z pełnienia swojej funkcji wraz z trzema członkami zarządu, pochodzącymi, tak jak on, z ŁPO — Ligi Łódzkiej.

Grzegorz Palka urodził się w Łodzi, 8 maja 1950 roku. Ukończył studia na Wydziale Chemicznym Politechniki Łódzkiej. W 1980 roku rozpoczął działalność w NSZZ „Solidarność”,

której był jednym z organizatorów.

W latach 1980 — 1989 był wiceprzewodniczącym Zarządu Regionalnego Związku. Na I Zjeździe Krajowym „Solidarności”, największą ilością głosów, został wybrany do Komisji Krajowej, a później do Prezydium Komisji Krajowej. Internowany 13 grudnia 1981 roku. Z „interny” w Strzebielinku przeniesiony do Białoleki, później osadzony w więzieniu na Mokotowie i włączony do procesu „jedenastu” (m.in. z A. Gwiazdą, Z. Romaszewskim, H. Wujcem, J. Kuroniem). Oskarżony o próbę „obalenia siłą PRL”. W tym czasie wyrzucony z pracy na Politechnice Łódzkiej.

Na wolność wyszedł po 2,5 roku na mocy amnestii. Po wyjściu z więzienia wrócił do działalności opozycyjnej w podziemnych strukturach „Solidarności”.

W roku 1989 został wiceprezydentem Łodzi. Był jednym z założycieli

Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego; współtworzył też Unię Metropolii Polskich i przez 5 lat był jej przewodniczącym. W 1990 roku został prezydentem Łodzi. Funkcję tę pełnił przez całą czteroletnią kadencję Rady Miejskiej do czerwca 1994 roku. Wtedy wybrany został ponownie na radnego, a następnie objął funkcję przewodniczącego Rady Miejskiej Łodzi.

Na dwa dni przed śmiercią, bezparadonowo atakowany przez opozycję, zrezygnował z pełnienia tej funkcji. Odszedł na zawsze, po 15 latach nieustannego poświęcenia dla Polski. Jego życie było naznaczone cierpieniem.

— Żegnaj, drogi Grzegorzu.

**Mirosław Orzechowski**

# Koniec roku szkolnego

19 i 21 czerwca 96 r. w szkołach podstawowych w gminie Zgierz odbyły się uroczystości zakończenia roku szkolnego.

W czasie uroczystości w szkole w Szczawinie wójt gminy Zgierz Henryk Tomczak wręczył nagrody uczestnikom olimpiad wojewódzkich języka polskiego i geograficznej, Ali Matusz i Przemkowi

Trzaskale. W szkole w Giecznie wójt wręczył nagrodę laureatce Olimpiady Geograficznej, Sylwii Izydorczyk. W Dąbrówce, w imieniu wójta nagrodę za osiągnięcia muzyczne przekazał Justynie Michalskiej dyrektor szkoły, Tomasz Kalisiak. W czasie uroczystości w szkole w Besiekierzu, z rąk wójta Henryka Tomczaka Marianna Ser-

wa otrzymała nominację na stanowisko dyrektora szkoły na kolejną, pięcioletnią kadencję.

21 czerwca odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego w SP im. H. Sienkiewicza w Słowiku. Rozpoczęła się ona wejściem uczniowskiego pocztu sztandarowego. Dyrektor szkoły Alicja Ronek powitała gości, wśród nich z-cę wójta gminy Zgierz Mariana Wróblewskiego, kierownika Referatu Oświaty i Zdrowia UGZ, Cezarego Piotrowskiego oraz przedstawiła wyniki pracy w minionym roku szkolnym. Dyr. Ronek szczególnie podkreśliła wyróżnienia uczniów w konkursach plastycznym, matematycznym i recytatorskim. 20 uczniów otrzymało wyróżnienia w rejonowym konkursie

plastycznym, w pierwszym finale konkursu recytatorskiego „Świerszyczkowe Wierszyki”. Szkoła zajęła 6 miejsce w wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Uczniowie otrzymali wiele wyróżnień w różnego typu konkursach szkolnych i międzyszkolnych. Alicja Ronek szczególnie pod-

Wysoko cenię sobie współpracę z samorządem gminy, Radami Sołeckimi, Komisariatem Policji i Ośrodkiem Zdrowia w Słowiku. Serdecznie dziękuję Wójtowi gminy Zgierz, Henrykowi Tomczakowi i kierownikowi Ref. Oświaty i Zdrowia UG, Cezaremu Piotrowskiemu, którzy zyczliwie, ze

rozumieniem traktują problemy szkoły, zawsze starają się jej pomóc. Serdeczne podziękowania składam także Policjantom z Komisariatu w Słowiku za całoroczną akcję „Bezpieczne przejście przy szkole”, a Ośrodkowi Zdrowia za czuwanie nad zdrowiem uczniów. W zeszłym roku oddano w szkole do użytku szatnię. W czasie wakacji planuje się odnowienie sali gimnasty-



kreśliła pracę nauczycieli: Grażyny Kuś, Lecha Pawińskiego, Janiny Kurzawy i Stanimira Wiewiórskiego, którzy po obowiązkowych zajęciach dydaktycznych przygotowywali młodzież do udziału w konkursach. Prężny jest samorząd uczniowski. Prowadzi go nauczycielka Marietta Maciak, która zapoczątkowała działalność teatryku. W minionym roku szkolnym wystawił on dwie sztuki. Szkolne Koło Polskiego Czerwonego Krzyża zostało wyróżnione przez Zarząd PCK w Zgierzu. Koło to prowadzi Janina Kurzawa.

— Doskonale układa się współpraca Rady Pedagogicznej z rodzicami, którzy bardzo chętnie pomagają naszej szkole w rozwiązywaniu naszych problemów — powiedziała dyrektor Alicja Ronek. —

cznej, w tym położenie w niej parkietu.

38 uczniów otrzymało nagrody za naukę od Rady Rodziców, a 22 uczniów za osiągnięcia sportowe. Następnie z-cę wójta gminy Zgierz M. Wróblewski, w towarzystwie C. Piotrowskiego, wręczył Alicji Ronek nominację na stanowisko dyrektora na następne 5 lat. Kuratorium Oświaty w Łodzi i Zarząd Gminy Zgierz ocenili jako szczególnie wyróżniającą pracę dyrektora Alicji Ronek w minionej kadencji.

Finałem uroczystości był program artystyczny związany z wakacjami, przygotowany przez dzieci z klas zerowej i pierwszej, pod opieką Ewy Osówniak i Janiny Kurzawy.

**Tomasz Soldenhoff**

**uwaga: „Grotniki i okolice w obiektywie”**

## Konkurs FOTO!

W konkursie mogą brać udział wszyscy chętni, którzy pasjonują się fotografowaniem. Rozróżnione będą dwie kategorie wiekowe: do lat 16

oraz od 17 wzwyż.

**Warunki konkursu:**

Ciekawe fotografie zrobione w czasie wakacji (10 zdjęć) wraz z opisem,

(gdzie zostało wykonane) w zaklejonej kopercie, należy składać w Bibliotece Publicznej w Grotnikach-Ustronie 10, budynek OSP, do dnia 23 sierpnia 1996 r.

Wśród uczestników konkursu rozlosowane będą atrakcyjne nagrody.

**M**

Spotykane są na łąkach i w morzach, w gorących źródłach i jaskiniach, na śniegu i na pustyni

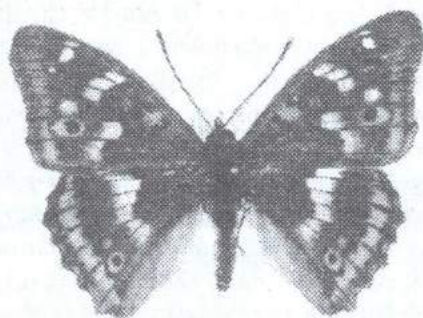
# Fascynujący świat owadów

Tak pod względem liczby gatunków (około 3/4 wszystkich występujących na świecie gatunków zwierząt należy do owadów), jak i zdolności do opanowywania różnorodnych środowisk, wreszcie bogactwa form i zdolności przystosowywania do zmieniających się warunków środowiska, owady górują nad wszystkimi pozostałymi grupami zwierząt. Spotykane są na łąkach i w morzach, w gorących źródłach i jaskiniach, na śniegu i na pustyni. Poruszają się bardzo szybko i mogą przeżyć bez zmiany miejsca. Są jedynymi obok ptaków i ssaków (nietoperze) zwierzętami zdolnymi do lotu. Były znajdowane na wysokości kilku kilometrów. Pojawiły się na ziemi ponad 200 milionów lat temu (człowiek współczesny - *Homo sapiens* pojawił się około 200 000 lat temu). Wykazują zdumiewające zdolności do przystosowania się do warunków środowiska, są roślinożerne i drapieżne, pasożytują we wszystkich prawie organizmach, także w innych owadach.

Istnieje pogląd, bardzo trudny do zweryfikowania, że gdyby nie ograniczenie wielkości związane z posiadaniem zewnętrznego, a nie wewnętrznego szkieletu, owady dominowałyby na kuli ziemskiej, nie dopuszczając do rozwoju naczelnych i dzisiejszej dominacji gatunku *Homo sapiens*, czyli człowieka. Pogląd ten ma, rzecz jasna, wielu przeciwników i warto w tym miejscu przypomnieć opinie o inteligencji i dynamice szczurów, które zdaniem niektórych komentatorów nauki, gdyby potrafiły osiągnąć wagę około 20 kilogramów, byłyby rzekomo w stanie wygrać rywalizację z ludźmi. Są też zwolennicy tezy o wielkiej, choć ciągle tajemniczej, inteligencji i cywilizacji delfinów.

W przeciwieństwie do wieku XIX, nie ma dziś specjalistów zajmujących się całością owadów. Wynika to z olbrzymiego rozwoju nauki i prowadzi do coraz węższych specjalizacji we

wszystkich dziedzinach wiedzy. Owady (Insecta) są gromadą w obrębie typu stawonogi (Arthropoda), który dzieli się na trzy główne podtypy: skrzelodyszne (Branchiata) szczękoczułkowce (Chelicerata) i tchawkodyszne (Tracheata). Gromada owadów należy do podtypu tchawkodyszne i dzieli się z kolei na kilkadziesiąt (w zależności od autora systematyki, będącej czymś w rodzaju akceptowanej umowy i od kryterium



podziału) rzędów. Jednym z tych rzędów są muchówki (Diptera), charakteryzujące się posiadaniem jednej tylko pary skrzydeł, bądź wtórnie bezskrzydłe, np. pasożytujące na owcach wplaszczce, lub pojawiające się czasami w środku zimy na śniegu pośnieżki (z rodziny Limoniidae, po polsku kreślowate). Muchówki (Diptera), uważane za najbardziej zaawansowane w procesie ewolucji owady, są bardzo zróżnicowane tak pod względem budowy morfologicznej, jak i zasiedlanych środowisk, dzielą się na kilkadziesiąt rodzin. Dotyczy to także wielu innych rzędów owadów, np.: błonkówek (Hymenoptera), chrząszczy (Coleoptera), motyli (Lepidoptera). Obiegowa opinia, jakoby jedynym przedstawicielem muchówek była pospolita mucha domowa, jest mniej więcej tak samo zgodna z rzeczywistością, jak np. pogląd, że jedynym ptakiem jest wróbel, a ssakiem pies.

Muchówki rozwijają się w wodach i to zarówno w rwących górskich

potokach, jak i mulistych stawach, i kałużach, w butwiejących szczątkach roślinnych, żyją w ziemi. Warto wspomnieć o bardzo ciekawym przystosowaniu larw żyjących w kałużach, będących mieszaniną wody i ropy naftowej, odżywiających się owadami, które giną wpadając do wody, oblepienie następnie ropą.

Dominującą obecnie w naukach biologicznych tendencją jest unikanie przez wielu badaczy problematyki związanej z systematyką i faunistyką. Jest to w moim przekonaniu niesłuszne, gdyż poznanie otaczającego nas świata zwierząt i roślin jest niemożliwe bez dokładnego rozróżniania gatunków, a ponadto wiele zagadnień z dziedziny ekologii, ewolucjonizmu, genetyki nie może zostać rozwiązanych bez odpowiedzi na pytanie, z jakimi gatunkami mamy do czynienia. Faunistyka współczesna nie jest to tylko zestawianie list gatunków żyjących na określonym terenie, ale także, a raczej przede wszystkim, próba odpowiedzi na pytanie, dlaczego te akurat gatunki tu występują oraz wyjaśnienie wzajemnych relacji i powiązań organizmów ze środowiskiem. Na przykład badając występujące w łódzkich parkach owady, można odpowiedzieć na pytanie, które z tych parków są pozostałością rosnących na terenie obecnej Łodzi lasów, a które powstały w okresie późniejszym. Jest bowiem tak, że parki poddawane wieloletnim zabiegom nie różnią się w zasadzie od siebie pod względem drzew i krzewów, natomiast różnią się pod względem występujących w nich gatunków owadów, gdyż wiele form charakterystycznych dla lasów potrafiło przystosować się do zmienionych warunków i pozostało.

O ile dość dobrze poznane są ptaki Łodzi, co zawdzięczamy jeszcze przedwojennym badaniom profesora Potęgi oraz współczesnym opracowaniom ornitologów Uniwersytetu

## Fascynujący świat ...

→ Łódzkiego, motyli - tu warto podkreślić ogromny wysiłek Zygmunta Śliwińskiego, który zgromadził największą w Polsce kolekcję motyli, o tyle bardzo mało wiadomo o innych grupach owadów. Wynika to w pewnym stopniu z braku specjalistów, ale także z badania przede wszystkim atrakcyjniejszych, przynajmniej sądząc na pierwszy rzut oka, terenów. Również w literaturze światowej na ogół brak prac na temat owadów wielkich miast. Stosunkowo duża jest liczba publikacji poświęconych różnego rodzaju szkodnikom: karaluchom, mrówkom faraona, termitom, kołatkom, molom, skórnikom, wszom, pchłom, pluskwom, komarom, gzom, pasożytom i szkodnikom roślin ozdobnych. Jest to jednak nieco odrębne zagadnienie.

Ważną kwestią jest ochrona coraz bardziej zagrożonych na skutek zmian na naszej planecie, lasów tropikalnych, a także zamieszkujących je bardzo licznych i unikalnych gatunków zwierząt. W większości owadów. Wiele tych gatunków zostanie najprawdopodobniej wyniszczonych, zanim zostanie opisanych.

Same lasy tropikalne, poza olbrzymim znaczeniem jako środowisko życia, odgrywają istotną rolę w utrzymaniu odpowiedniego klimatu, wilgotności, a nawet ilości tlenu na ziemi. Stanowią jeden z podstawowych czynników równowagi w przyrodzie.

O bardzo wielu owadach, a zwłaszcza o ich stadiach rozwojowych (larwy, poczwarki) wiadomo niewiele. Nadal też niedostateczna jest wiedza na temat występowania wielu grup owadów na obszarze Europy i Polski, chociaż na tle innych kontynentów Europa jest bez wątpienia obszarem zbadanym najlepiej. Powstają w chwili obecnej nowe możliwości, związane z łatwiejszą po upadku systemu sowieckiego dostępnością regionów dotychczas bardzo trudno, albo w ogóle niedostępnych. Konieczne jest też ciągle wyjaśnianie wartości, wynikających z samego poznania otaczającej nas rzeczywistości, odrzucenie rozumowania jedynie w kategoriach wąsko pojmowanej użyteczności, dzielenia świata roślin i zwierząt na pożyteczne i szkodniki. Z małymi wyjątkami wszystkie gatunki odgrywają rolę w utrzymaniu

równowagi w przyrodzie (są więc w tym sensie pożyteczne), wszelkie działania człowieka, wszystko, co nosi charakter zmiany, bądź "ulepszania" przyrody, powinno być traktowane z najwyższą ostrożnością. Albowiem pasja poznawania świata i odkrywania mechanizmów nim rządzących, w tym także działających w przyrodzie jest jedną z najpiękniejszych cech naszego gatunku. Można zrozumieć, że nie dla wszystkich ludzi owady są piękne, a raczej nie każdy potrafi dostrzec piękno nie tylko motyli i ważek, ale także ich larw, poczwarek, pozornie "szarych" i nieefektywnych. W rzeczywistości bogatych pod względem barwy, budowy, kształtu, mechanizmów adaptacyjnych, obronnych, strategii rozwoju i rozmnażania, Towarzyszących nam w lesie, w górach, na plaży, w domu, nad wodą, wszędzie. Ale warto, wydaje mi się, uświadomić sobie całą ogromną złożoność i celowość przyrody. To wszystko, co prowadzi do szukania celu, sensu, pierwszej przyczyny, czyli do Boga, zmusza do zastanowienia się nad przemijaniem postaci tego świata, którego częścią jesteśmy i który czasem tak nierozumnie i beztropko niszczymy, zamiast poznawać.

**Stefan Niesiołowski**

Ten **PULS** zwiastuje życie



**JURAJSKA**  
**WODA MINERALNA**  
z Gieczna

Producent: EKO-PULS sp. z o.o.  
ul. Główna 21, tel: (0-42) 17-83-87

kationy ml/l: magnezowe 19,2 potasowe 5,0  
wapniowe 52,5 sodowe 300

aniony ml/l: fluorowe 1,15 chlorkowe 441,75  
wodoro-węglanowe 229,0

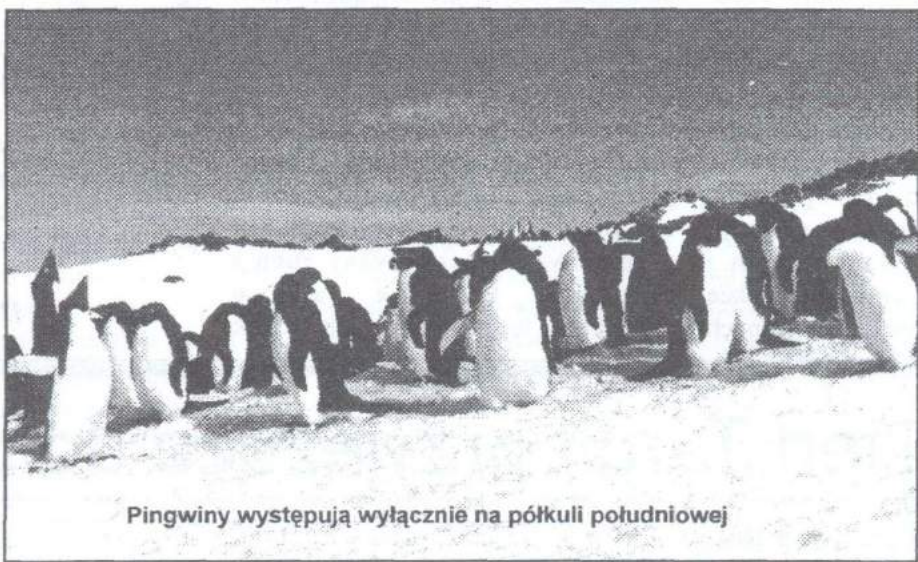
## UPIERZENI PŁYWACY I NURKOWIE

Świat zamieszkuje około 8600 gatunków ptaków. Choć 18 gatunków pingwinów jest na tym tle liczbą niewielką, to przecież w krajo-

brazie niektórych rejonów kuli ziemskiej odciskają one niezwykle silne piętno. Dobrym tego przykładem niech będzie fakt, iż kolonie niektórych antarktycznych gatunków liczą po kilkaset tysięcy, a nawet ponad milion osobników. Występują wyłącznie na półkuli południowej, głównie na wyspach okalających Antarktydę, jak i na samym kontynencie, ale także u południowych wybrzeży Australii, Afryki i Ameryki Południowej. Ciekawym wyjątkiem jest jeden z gatunków, zamieszkujący tropikalne Wyspy Galapagos w rejonie równika. Najdalej na południu, u wybrzeży zimnego kontynentu antarktycznego, spotkać możemy dwa gatunki: pingwina cesarskiego i pingwina adeli. Oto więc dwa skrajne zasięgi, wyznaczające obszar występowania pingwinów.

Pingwiny są ptakami nielotnymi. Na lądzie ociężałe i niezgrabne, kroczą, kiwając się z boku na bok. Ich żywiołem jest ocean. Pływają i nurkują po mistrzowsku. Jak żadne inne ptaki, przystosowane są do bytowania w wodzie, gdzie spędzają znaczną część swego życia. Niektóre gatunki nie opuszczają morza całymi dniami, tygodniami, a nawet miesiącami. Połowę swego życia spędza w morzu największy z nich, mieszkaniec lodowego kontynentu Antarktydy, pingwin cesarski. Największe osobniki tego gatunku osiągają wzrost 110 cm i wagę 30 kg. Lżejszy, bo około 16-kilogramowy jest jego krewniak - pingwin królewski, zamieszkujący wyspy subantarktyczne. Pingwiny pływają znakomi-

cie. W przeciwieństwie do innych nurkujących ptaków, które pod wodą poruszają się przy pomocy płetwowych stóp, napędem są u nich krępe i mocne, wiosłowe skrzydła. Warto przy okazji wspomnieć, że wśród współczesnych wodnych ptaków jedynie arktyczne alki używają podczas nurkowania skrzydeł. Optywowy kształt ciała pingwinów, łuskowate pokrycie piórami zmniejszają wydatnie opór gęstego przecież środowiska, w jakim przyszło im uga-



Pingwiny występują wyłącznie na półkuli południowej

niać się za pokarmem. Ich stopy i ogon to urządzenia sterujące. Szybkość, z jaką poruszają się pod wodą, jest imponująca, 10 -15 km/h, a maksymalnie, na krótkich odcinkach, nawet około 35 km/h. Prawie tak szybko jak delfiny. Suną pod wodą, jak krótkie, pękate torpedy, tnąc wibrującymi skrzydłami wodę z częstotliwością ponad stu uderzeń na minutę. To rzeczywiście zadziwiające możliwości. Nasze rodzime perkozy, pływające pod wodą z prędkością kilku zaledwie kilometrów na godzinę, nie wytrzymują porównania. Pingwiny wiosłują pod wodą skrzydłami ze zdumiewającą pozornie lekkością. Wymaga to jednak od nich wysiłku i dużych nakładów energii. Bardzo pomocne są przy tym potężne mięśnie, poruszające skrzydłami, przy-czepione do bardzo dużego mostka, opatrzonego nie mniej potężnym grzebieniem. Te mięśnie stanowią u nie-

których gatunków aż 1/4 ciężaru całego ciała. Podobne ruchy płetwami, choć nieporównanie bardziej powolne, wykonują wodne żółwie. O możliwościach pływackich pingwinów niech świadczą skoki, jakich dokonują podczas wydostawania się na strome klify skalne czy kry lodowe. Skaczą wtedy z wody na wysokość, nie do wiary, nawet 2 m.

A jakie są ich możliwości nurkowania? Rodzime ptaki nurkujące, kormorany, kaczkę czy perkozy, nie schodzą głębiej niż 40 m. Zwykle są to głębokości nie przekraczające 10 m. Pod wodą przeby-

wają nie dłużej niż jedną minutę. Pingwiny przebywają pod wodą ok. 1-2 minut. Pingwin cesarski wytrzymuje w zanurzeniu nawet kwadrans. Notowano przypadki schodzenia pingwinów królewskiego i cesarskiego na głębokość około 250 m. Zejścia innych antarktycznych gatunków na głębokość 100 m nie należą zapewne do rzadkości. Nurkujący ptak musi pokonać trzy podstawowe trudności. Przede wszystkim niedostatek tlenu, wzrost ciśnienia i spadek temperatury, wraz ze zwiększającą się głębokością. Pingwiny mają więcej krwi niż inne ptaki. Wiadomo także, że ich krew może pomieścić więcej tlenu. Duży jego zapas zabierają pod wodę w workach powietrznych, rozmieszczonych w całym ciele i połączonych z płucami. Jednym z mechanizmów oszczędzającym zużycie tlenu jest zwolnienie akcji serca, która podczas nurkowania maleje u pingwinów kilkakrotnie. U pingwinów adeli na przykład zmniejsza się ze stu do dwudziestu uderzeń na minutę. W czasie nurkowania najwięcej krwi płynie do najbardziej wrażliwych narządów, serca i mózgu. Z niską temperaturą wody radzą sobie równie doskonale. Dotyczy to

## UPIERZENI PŁYWACY ...

złuszczają gatunków, żyjących w zimnych wodach antarktycznych. Termiczną izolację tworzą u nich: podskórna warstwa tłuszczu oraz szczególnego rodzaju upierzenie, którego zewnętrzną część stanowią ściśle zachodzące na siebie dachówkowato pióra. Jak suchy skafander nurka są nieprzepuszczalne dla wody podczas nurkowania. Natomiast na lądzie chronią przed wiatrem jak eskimoski anorak. Pod tą solidną okrywą znajduje się właściwa przestrzeń izolacyjna, wypełniona piórami puchowymi. Temperatura ciała pingwinów wynosi od 38°C do 40°C.

Pingwiny żywią się głównie skorupiakami planktonowymi, uzupełniając dietę rybami. Największe gatunki, łowią głównie i w dużych ilościach ryby oraz kalmary. Gatunki antarktyczne i subantarktyczne korzystają z niezmiernie bogatego źródła pokarmu, jakim jest skorupiak eufauzja. Występujący w postaci dużych i gęstych ławic, służy za pokarm także wielu innym gatunkom antarktycznych

ptaków, takich jak petrele czy albatrosy i ssaków, więc uchatkom, fokom i wielorybom. Dokładniejsze analizy wykazały, że u najliczniejszego z pingwinów, pingwina adeli, 60% objętości pokarmu przypada na skorupiaka eufauzję, zaś 40% na ryby.

Choć morze jest żywiołem tych zadziwiających ptaków, to przecież nie mogą obejść się bez lądu, gdzie odbywają gody, wysiadują jaja i odchowują pisklęta. Pingwiny są zwierzętami monogamicznymi. Raz połączona para dochowuje sobie wierności przez całe życie. Gnieźdzą się w olbrzymich koloniach. O tym, jak wygląda życie w takiej kolonii, piszący te słowa miał okazję przekonać się osobiście. Wrażenie jest porażające. Przede wszystkim zwraca uwagę nieopisany zgiełk, podniesione, niekiedy wręcz przejmujące, odgłosy ptaków, służące odnajdywaniu się par oraz ich potomstwa. Nieprzerwany ruch i krzątanie. Co krok walki o skrawkowe terytoria, których środek

wyznacza gniazdo. Harmider. Zgiełkiwe poszukiwanie piskląt przez powracające z morza dorosłe i karmienie wciąż nienasyconej młodości. Aż trudno oderwać wzrok. Można by śledzić godzinami te zmagania, gdyby nie fetor, bijący od setek kilogramów odchodów, wzmagający się zwłaszcza w letnim słońcu. Dodajmy do tego ataki na jaja, pisklęta i co słabsze dorosłe sztuki ze strony drapieżnych ptaków, a będziemy mieli pewne pojęcie o tym pulsującym życiu zjawisku.

Pingwiny są starą grupą ptaków. Opisano około 25 kopalnych gatunków, wymarłych przed milionami lat. Wydaje się, że jako grupa w znanej nam aktualnie postaci obecne są na Ziemi od około 40-50 mln lat. Wymarłe gatunki były ptakami bardzo dużymi. Niektóre, półtorametrowej wysokości, ważyły prawdopodobnie około 130 kg.

Odnotujemy z satysfakcją, że liczebność pingwinich rzesz, zwłaszcza tych z rejonów polarnych, wykazuje wyraźne tendencje wzrostowe.

Dr Jacek Siciński

## O. Emilien Tardif przyjeżdża do Łodzi

W dniach 26 - 30 lipca br. przebywać będzie w Polsce Ojciec Emiliano Tardif, jezuita, misjonarz i uzdrowiciel. Łódź, E. Tardif odwiedzi właśnie 30 lipca i będziemy mogli poznać jego uzdrowicielskie siły w czasie spotkania ewangelizacyjnego na Lotnisku Lublinek.

W programie przewidziano:

11.00 - rozpoczęcie

11.30 - I KONFERENCJA - "Jezus jest Zbawicielem" -

wspólna modlitwa

13.00 - Przerwa na posiłek

14.00 - II KONFERENCJA - "Wezwanie do nowej ewangelizacji"

15.30 - EUCHARYSTIA z modlitwą uzdrowienia

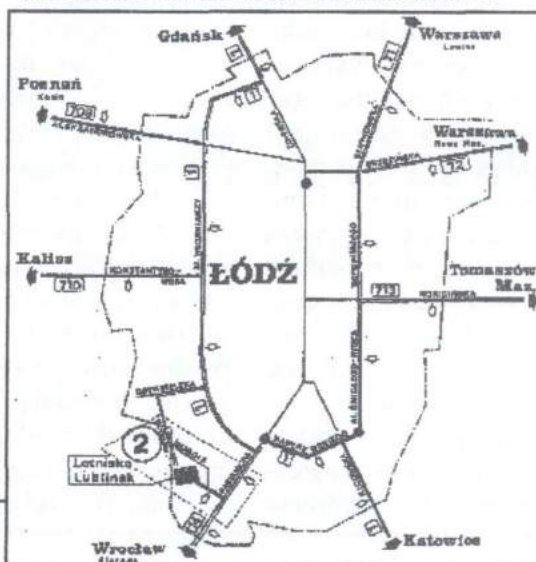
19.30 - Zakończenie

Konferencje i modlitwę prowadzą:

o. Emilien Tardif i Jose H. Prado Flores



O. Emilien Tardif uzdrawia Duchem Świętym



omi



# Tajemnice starego (?) Zgierza

Zgierz jest miastem o bogatej, wielowiekowej historii. Jako miejsce obrosłe przez lata ważnymi wydarzeniami, kryje w sobie wiele nie wyjaśnionych zagadek z przeszłości zamierchłej i zupełnie niedawnej.

Wielu z nas pasjonuje się odkrywaniem takich tajemnic. Redakcja miesięcznika „Na Ziemi Zgierskiej” nie mogła pozostać na uboczu.

Już dziś publikujemy pierwsze zdjęcie z serii „Tajemnice starego (?) Zgierza”.



Fotografia nosi tytuł: RURA. Zapraszamy Czytelników do zabawy - konkursu, gdzie nagrodą będzie wiedza o miejscu w którym żyjemy.

Pytania brzmią: - Czyja to jest rura? - Skąd i dokąd prowadzi? - Kto za nią odpowiada? i - Co przez nią płynie?

Czekamy na odpowiedzi.

Deszcz nie deszcz

## Straż Pożarna przypomina

Komenda Rejonowa Państwowej Straży Pożarnej w Zgierzu przypomina o przestrzeganiu przepisów przeciwpożarowych w indywidualnych gospodarstwach oraz podczas zbioru i magazynowania płodów rolnych.

Najczęstsze przyczyny pożarów to nieostrożność osób w posługiwaniu się ogniem, wady urządzeń elektrycznych, brak zachowania odległości między zabudowaniami, tzn. wznoszenie wiat, przybudówek, które zwiększają strefę pożarową, a tym samym ułatwiają przeniesienie się ognia z jednego budynku na następne.

Wielu rolników nie przestrzega przepisów w zakresie wymaganej odległości usytuowania stert i brogów.

Strefa pożarowa sterty lub stogu z polnymi produktami roślinnymi nie może przekraczać powierzchni 1000 m<sup>2</sup> lub kubatury 5000 m<sup>3</sup>. Przy ustawianiu stert, stogów i brogów należy zachować co najmniej następujące odległości:

1) od budynków wykonanych z materiałów:

- a) palnych — 30 m
- b) niepalnych i pokryciu co najmniej trudno zapalnym — 20 m
- 2) od dróg publicznych i torów kolejowych — 30 m
- 3) od urządzeń i przewodów linii elektrycznych wysokiego napięcia — 30 m
- 4) od lasów i terenów zadrzewionych — 100 m

5) między stertami, stogami stanowiącymi odrębne strefy pożarowe — 30 m

Wokół stert i stogów należy wykonać i utrzymać powierzchnię o szerokości co najmniej 2 m w odległości 3 m od ich obrysu, pozbawioną materiałów palnych. Produkty roślinne należy składować w sposób uniemożliwiający ich samozapalenie. W przypadku konieczności składowania produktów nie dosuszonych należy okresowo sprawdzać ich temperaturę.

Wypalanie słomy i pozostałości roślinnych na polach jest dopuszczalne w odległości co najmniej 100 m od zabudowań, miejsc ustawiania stert i stogów, lasów oraz zboża na pniu, przy zapewnieniu stałego nadzoru miejsca wypalania oraz w sposób nie powodujący zakłóceń w ruchu drogowym. Szczegółowe zasady wypalania ustalają organy samorządu terytorialnego w uzgodnieniu z Komendantem Rejonowym Państwowej Straży Pożarnej.

Podczas zbiorów płodów rolnych należy przestrzegać zasad bezpieczeństwa pożarowego, a w szczególności:

- 1) stosować się do wskazań podanych w instrukcjach obsługi przy eksploatacji maszyn rolniczych i innych z napędem,
- 2) stosować silniki elektryczne o odpowiednim do warunków pracy stopniu ochrony; minimalna odległość układu

napędowego od stert, stogów i budynków o konstrukcji palnej powinna wynosić 5m

3) ustawiać silniki spalinowe na podłożu niepalnym w odległości co najmniej 10 m od stert, stogów lub budynków o konstrukcji palnej,

4) zabezpieczać urządzenia wydechowe silników spalinowych przed wylotem iskier,

5) zapewnić możliwość ewakuacji ludzi i sprzętu,

6) przechowywać niezbędne materiały pędne, w ilości nie przekraczającej dobowego zapotrzebowania, w zamkniętych nietłukących się naczyniach, w odległości co najmniej 10 m od punktu omłotowego, stertowania i tym podobnych prac,

7) używać otwartego ognia i palić tytoń w odległości nie mniejszej niż 10 m od punktu omłotowego, stertowania i tym podobnych prac, w miejscu oczyszczonym z materiałów palnych,

8) wyposażyć miejsca omłotów, stertowania i kombajnowania w sprawny podręczny sprzęt gaśniczy oraz w razie potrzeby w sprzęt służący do wykonywania przerw hamujących rozprzestrzenianie się pożarów.

Palenie tytoniu przy obsłudze sprzętu, maszyn i pojazdów podczas zbiorów płodów rolnych oraz ich transportowania jest zabronione.

**Katarzyna Cieślak**

... którym los wyznaczył dzieciństwo w znoju i udręce...

# Najważniejsze jest serce

W sobotnie popołudnie i wieczór 14 czerwca 96 r., w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, w Parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Grotnikach, odbyły się msza św., procesja i uroczystość poświęcenia nowej, przydrożnej kapliczki przy ul. Sosnowej.



W uroczystości tej wzięli udział: Zastępca wójta gminy Zgierz, Zbigniew Łoś, przedstawiciele Urzędu Gminy Zgierz, delegacje jednostek OSP z Grotnik Ustronia i Jedlicza z pocztami sztandarowymi, Rada Parafialna, asysta parafialna z chorągiewami i feretronami, Koło Gospodyń Wiejskich, młodzież i wielu innych parafian i wczasowiczów, a grała orkiestra dęta przy KS „Bzura” w Ozorkowie.

Pierwszą częścią uroczystości była msza św. polowa na placu przed kościołem parafialnym. Celebrowali ją Prowincjał Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Najświętszej Maryi Panny, Ojciec Jan Bielecki OMI, który wygłosił homilię o Najświętszym Sercu Jezusa i Bożym Miłosierdziu, i Kanclerz Kurii Łódzkiej, ks. Andrzej Dąbrowski, który poświęcił figurę Pana Jezusa do nowej kapliczki.

Po mszy św. około tysiąc osób przeszło 2 km ulicami Grotnik w uroczystej, trwającej prawie godzinę, procesji. Czterej strażacy z jednostek OSP w Grotnikach, Ustroniu i Jedliczu przenieśli figurę Pana Jezusa do nowej kapliczki pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Przed kapliczką, Ojciec Jan Bielecki OMI i Proboszcz Parafii, Ojciec

Tomasz Ewertowski OMI, poświęcił ją i wspólnie z uczestnikami procesji odmówili Akt ofiarowania Parafii Najświętszemu Sercu Jezusa Chrystusa.

Ojciec Tomasz Ewertowski OMI odczytał i wmurował przed kapliczką akt erekcyjny, i listę fundatorów i



budowniczych kapliczki. Na koniec odbyło się miłe przyjęcie. Uroczystość przygotowali: Proboszcz Parafii, Ojciec Tomasz Ewertowski, Rada Parafialna i Koło Gospodyń w Grotnikach z prezesem, Stanisław Szymczak.

Nową kapliczkę w Grotnikach zbudowano dzięki ofiarności, pomocy i pracy wielu ludzi dobrej woli. Jej projektantem był proboszcz Parafii, Ojciec Tomasz Ewertowski. Na jego apel wielu parafian ofiarowało pieniądze i bezinteresownie poświęciło siły i czas na budowę kapliczki, i zorganizowanie uroczystości.

Podkreślić trzeba poświęcenie i zaangażowanie Ojca Proboszcza, Rady Parafialnej, Koła Gospodyń i pozostałych ofiarodawców i wykonawców kapliczki.

Bardzo dużą pomoc ofiarowali Wójt gminy Zgierz, Henryk Tomczak, Zastępca wójta Zbigniew Łoś i inni pracownicy Urzędu Gminy Zgierz,

którym serdecznie dziękuję — powiedział nam Ojciec Tomasz Ewertowski OMI. — W Polsce kapliczki przydrożne najczęściej stawia się Matce Bożej. Kapliczkę w Grotnikach poświęciliśmy Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, w uroczystość ku jego czci. Nawiązuje ona do tak zwanej niedzieli „białej”, nazywanej niedzielą Bożego Miłosierdzia, obchodzonej po Wielkanocy. Kościołowi ogromnie zależy, aby światu, znękanemu nieraz z winy człowieka, wskazać ogrom Bożej miłości. Błogosławiona Faustyna Kowalska miała któregoś razu widzenie ilości grzechów, popełnianych na świecie w ciągu jednego dnia. Kościół pragnie prowadzić człowieka do Bożego miłosierdzia, które daruje człowiekowi grzechy, ale nie przyjmuje kompromisu ze złem. Jeśli człowiek nie rozezna Bożego miłosierdzia, to czas, który potem przyjdzie, będzie czasem sprawiedliwości i to okrutnej, bo wyrok na samego siebie wyda człowiek. Takie uroczystości, jak w Grotnikach,

ma ją przekonać ludzi, że dla człowieka tu na Ziemi, jest jedna droga — całkowite zawierzenie Bożej miłości.

Przed kaplicą ofiarowaliśmy naszą wspólnotę parafialną. Najświętszemu Sercu Pana Jezusa poprzez s ł o w a : „ Nawróć wielu naszych braci, przemień



Wmurowanie aktu erekcyjnego

ludzkie serca. Uczyni nasze rodziny miejscem Twego Królestwa” — powiedział Ojciec Tomasz Ewertowski

pisarza, Antoine'a de Saint Exupery, która odbyła się 21 czerwca w Domu Strażaka OSP na Ustroniu.



— Powodem tego jest wiele dramatów rodzinnych, których przyczynami są rozbitcie rodzin, alkoholizm, demoralizacja młodzieży przez pijaństwo, nikotynizm, zaczątki narkomanii i poniżanie autorytetów. Wielu rodziców, którzy godzą się na to, nie zdaje sobie sprawy, że to obróci się przeciw nim. Problemem Parafii w Grotnikach jest płytka wiara, która przejawia się obecnością tylko na wydarzeniach religijnych, jak chrzty, pierwsze Komunie Święte i pogrzeby. Mamy do czynienia z wiarą fasadową, żeby tylko na zewnątrz ładnie było. Nadzieją są ludzie, którzy te problemy rozumieją i dlatego włączyli się w budowę kapliczki.

Autor „Małego Księcia” mówi, że trzeba patrzeć na życie poprzez serce. Najważniejsze dla człowieka jest to, co niewidoczne, i dlatego też kapliczka wyraża nadprzyrodzoną wartość Boskiego i ludzkiego serca, aby ludzie zaczęli zauważać siebie nawzajem. Wyrazem tego jest w baśni miłość Małego Księcia do róży — dodał Ojciec Tomasz Ewertowski.

Ojciec Proboszcz, wraz z kilkoma parafianami z Grotnik, Ireną Zalewską, bibliotekarką z Filii Gminnej Biblioteki Publicznej w Grotnikach i Grupą Dzieci Misyjnych z Parafii, przygotowali premierę baśni „Mały książę”, według książki francuskiego

Zainspirowała to przedstawienie kasetą z nagraniem baśni, z której dzieci przepisały słowa i nauczyły się piosenek. Spektakl wyreżyserowali: Teresa Filutowicz, Irena Zalewska, Joanna Gałęska i Ojciec Tomasz Ewertowski OMI. W przygotowaniu przedstawienia pomogli: Zbigniew Filutowicz, Tadeusz Stasiak, Bożena Stasiak, Teresa Michlińska, Paulina Gałęska i Andrzej Zalewski. Prezes OSP Grotniki Ustronie, Leszek Olczak życzliwie udostępnił salę w strażnicy, a Koło Gospodyń z Grotnik przekazało na premierę milion zł. Piękne w stylu były dekoracje i kostiumy. Wielki obraz — dekorację na ścianie, wyobrażającą kosmos, namalowały Sylwia Piostek i Irena Zalewska. Dzieci uszyły kostiumy i przyniosły rekwizyty.

W spektaklu wystąpiło 17 dzieci, zwłaszcza 11—12—latków, i młodszych. Pod opieką reżyserów nauczyły się one ról Księcia (Ola Gałęska), Autora (Krzysztof Stasiak), Róży (Justyna Gałęska) i kilkunastu innych. Wspaniale wykonały piosenki i

tańce. Praca nad przedstawieniem zajęła im kilka miesięcy. Dorośli i dzieci włożyli w nią wiele serca, zaangażowania, czasu i sił.

Na premierze sala była pełna widzów, którzy nagrodzili spektakl długimi i serdecznymi oklaskami. Obecni byli: Wójt gminy Zgierz, Henryk Tomczak, Zastępca wójta gminy, Marian Wróblewski, członek Zarządu Gminy Zgierz Piotr Patora, Zastępca przewodniczącego Rady Gminy Zgierz, radny z Grotnik i Ustronia, Tadeusz Stasiak, kierownik Referatu Oświaty i Zdrowia Urzędu Gminy Zgierz, Cezary Piotrowski, radna i kierownik Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Zgierz, Anna Czerwińska. Ośrodek ten ufundował w nagrodę wszystkim wykonawcom książki pt. „Mały książę”. Po przedstawieniu Proboszcz Parafii, Ojciec Tomasz Ewertowski podziękował reżyserom i wykonawcom ofiarowując im róże. Współreżyserka przedstawienia, bibliotekarka z Filii Gminnej Biblioteki Publicznej w Grotnikach, Irena Zalewska pogratulowała i podziękowała dzieciom i dorosłym. Dzieci



Teatr „Śmiechotek”

— aktorzy i widzowie wspólnie zaśpiewali główną piosenkę przedstawienia, „Moja planeta”. Po premierze odbyło się sympatyczne przyjęcie, przygotowane przez Ojca Tomasza Ewertowskiego OMI, Radę Parafialną, rodziców dzieci i Koło Gospodyń Wiejskich z Grotnik.

**Tomasz Soldenhoff**

Kurator uznał, że jest to nieuprawnione działanie, godzące w interes powierzonej placówki

## Rodzinny Dom Dziecka to nie przelewki

W lutym br., podjęto decyzję o likwidacji placówki w Rosanowie, gdzie zlokalizowany jest Rodzinny Dom Dziecka i przedszkole. Prasa, również zgierska, pisała o tym jako o wydarzeniu sensacyjnym, z pominięciem istotnych faktów. Trzeba nie lada nikczemności, żeby dopatrywać się złych zamiarów u ludzi, którzy na terenie gminy Zgierz wspierają dwa Państwowe Domy Dziecka, a za jeden z zasadniczych priorytetów gminy uznają troskę o najmłodszych. Widać to gołym okiem.

Trzy lata temu, 14 kwietnia 1993 roku, z inicjatywy Zarządu Gminy Zgierz zawarte zostało porozumienie pomiędzy wójtem, Henrykiem Tomczakiem, a ówczesnym Kuratorem Oświaty w Łodzi, Wojciechem Walczakiem. Na mocy tego porozumienia, z początkiem roku szkolnego, we wrześniu, rozpoczęło działalność przedszkole, a zaraz po podpisaniu porozumienia, jeszcze w kwietniu - rodzinny dom dziecka. Bo rodzinny dom dziecka daje życiowe schronienie Bogu ducha winnym malcom, obarczonym przez los problemami rodziców. Wszyscy stają po stronie najmniejszych - inaczej nie można. W końcu po to w Rosanowie powołano do życia tę instytucję, żeby ulżyć samotnym dzieciom.

Dwa lata po inauguracji, 4 grudnia 1995 roku, z-ca wójta, M. Wróblewski wysłał list do Kuratorium Oświaty w Łodzi, w którym zwrócił się z prośbą "... o wyjaśnienie zarzutów, stawianych przez mieszkańców wsi Rosanów osobom kierującym placówką...", a w pierwszej kolejności

jej kierownikowi, Teresie Błaszczyk.

Zarzuty z jakimi mieszkańcy stawili się w Urzędzie Gminy Zgierz były niebagatelne: zaniedbanie budynku, uchylanie się od pracy pana Błaszczyka, który odmawiał palenia w piecu, przez co budynek był nie dogrzany, a zziębnięte dzieci, w październiku-listopadzie przebywały na terenie obiektu w temp. 15°C. W dalszej części mowa była o braku dbałości o wyposażenie i koszty - np. po uszkodzeniu szczelności bojlera, podgrzana woda wypływała przez kilka miesięcy do ścieków, podnosząc koszty energii elektrycznej i koszty wywozu ścieków z szamba. Wreszcie, brak należytej opieki nad dziećmi z domu dziecka, co wyrażało się bardzo wczesnym wyprawianiem malców do szkoły i odbieraniem ich możliwie jak najpóźniej, a dziecko specjalnej troski dowożone było tramwajem do Zgierza przez inne dziecko, a nie przez kogoś z opiekunów.

Nie były to, niestety, pierwsze zastrzeżenia mieszkańców Rosanowa - rodziców dzieci, uczęszczających do przedszkola. Wobec takich faktów, Zarząd zgłosił do Kuratorium Oświaty potrzebę wspólnego rozpatrzenia tej sytuacji, tym bardziej, że w czasie dwuletniej działalności placówki, grupa dzieci przedszkolnych zmniejszyła się z 15 do 8, a w latach 1996/97 przewidywano dalsze zmniejszenie zapotrzebowania na przedszkole.

Tymczasem 1 lutego br., pani Teresa Błaszczyk złożyła pismo do wójta, w którym zrezygnowała z prowadzenia przedszkola. Takiego obrotu sprawy nie przewidywało porozumienie

zawarte w 1993 roku. 8 lutego 1996r., Kurator zwrócił się z pismem do pani Błaszczyk, zwracając jej uwagę na brak jej upoważnień do rezygnacji z prowadzenia przedszkola i uznał decyzję Teresy Błaszczyk za "... nieuprawnione działanie godzące w interes powierzonej placówki..."

Po tej interwencji, pani Błaszczyk napisała do wójta gminy list, w którym wycofała swoją rezygnację, uznając, że jej decyzja podjęta została jednostronnie. W dalszej części listu, Teresa Błaszczyk przeprosiła za sytuację powstałą z jej winy.

W tym czasie, w siedzibie placówki przeprowadzona została kontrola Straży Pożarnej, w następstwie czego, Komendant Rejonowy PSP, mł. bryg. inż. Wiesław Belka, nakazał wykonanie szerokiego zakresu robót remontowych, w tym, m.in.: doprowadzenia stropów i konstrukcji nośnej dachu do wymogów przepisów p-poż dotyczących takich miejsc, jak dom dziecka oraz poszerzenia korytarzy. Koszt remontu oszacowany został na zawrotną kwotę, uniemożliwiającą zaangażowanie środków z budżetu Gminy. W związku z tym i ze względu na złą współpracę oraz zmniejszającą się wciąż liczbę dzieci, wójt Gminy Zgierz wymówił porozumienia z Kuratorem, ze skutkiem prawnym od dnia 31 sierpnia br.

11 marca br., Kurator Oświaty poinformował ZNP w Zgierzu o konieczności likwidacji placówki i zagwarantował dzieciom opiekę w innych placówkach, czy dotrzyma zobowiązania - zobaczymy.

**Mirosław Orzechowski**

Zmarł prezes łódzkiego Klubu Inteligencji Katolickiej

ŚTP

**Jan Mędrzak**

*żołnierz Szarych Szeregów i AK, więzień obozu koncentracyjnego Mauthausen-Gusen.*

*W roku 1980, Jan Mędrzak został powołany przez prymasa Stefana Wyszyńskiego na doradcę „Solidarności”. W latach późniejszych, Jan Mędrzak został członkiem Rady Prymasowskiej. Współtworzył Łódzkie Porozumienie Obywatelskie, które wygrało pierwsze samorządowe wybory w Łodzi.*

*Odznaczony Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, medalem „Za zasługi w wojnie obronnej 1939 roku” i Krzyżem Walecznych oraz papieskim Pro Ecclesia et Pontifice.*

**cześć Jego pamięci!**

Przerażające są dane dotyczące rozrostu warstwy biurokratycznej w Polsce dzisiejszej

# Podział ponad podziałami.

Na Zjeździe „Solidarności” w Poznaniu nie doszło do poparcia przez Zjazd porozumienia wyborczego z Ruchem Odbudowy Polski, Jana Olszewskiego. Obecny na zjeździe Lech Wałęsa dopilnował, by związkowa biurokracja do takiego porozumienia nie dopuściła. Ale właśnie - tym samym utrwalił się wewnętrzny podział w „Solidarności”. Bo przecież na niedawnych łódzkich obradach Komisji Krajowej ponad 70 procent przedstawicieli regionów wyraźnie zerkało w stronę ROP, i jest tajemnicą poliszynela, że w solidarnościowych dołach Ruch Odbudowy Polski ma bardzo wielu zwolenników, tak samo jak Olszewski, Maciarewicz, Kurski czy Wrzodak, postrzegających sytuację w Polsce. Solidarnościowe „doły” w sposób wyraźny dystansują się też od wszelkich układów z Unią Wolności, czemu - jak widać - nie jest przeciwna związkowa biurokracja, mówiąca o „wielkim post-solidarnościowym bloku politycznym”, z Unią Wolności włącznie.

Ten właśnie podział wewnątrz-związkowy: na etatową biurokrację związkową i zwyczajnych członków - wydaje mi się charakterystyczny i wart wydobycia, wart pewnej analizy. Jest on odpryskiem innego, zasadniczego podziału ponad podziałami... Bo podział na „biurokrację” i resztę społeczeństwa - wydaje mi się dziś jednym z najważniejszych podziałów, dzielącym polski naród.

Polska zawsze była krajem bardzo scentralizowanym i etatystycznym, nawet przed wojną. Już chrześcijański działacz przedwojenny, Wojciech Korfanty, w swych przedwojennych pismach ubolewał nad polską biurokracją, przyniatającą wolną przedsiębiorczość i główną sprawczynią podatkowego obciążenia obywateli.

Okres PRL-u utrwalił dominację państwowej (partyjnej) biurokracji. Naród dzielił się na nomenklaturę i krąg związanych z nią Polaków - oraz resztę narodu.

Dziś z niepokojem zauważyć trzeba, że dominujący w polskim życiu społeczno-gospodarczym podział na biurokrację, więc warstwę żyjącą z władzy - i resztę

narodu, pozostał i utrwała się. Podział ten, w nowych warunkach politycznych, przebiega zarówno przez cały naród (biurokracja państwowa - contra reszta narodu), jak przez samorządy (biurokracja samorządowa - contra społeczność lokalna), a także przez związki zawodowe (biurokracja związkowa - reszta związkowców); podział ten rychło stanie się zauważalny i w życiu gospodarczym, gdyż projekt ustawy o przymusie zrzeszania się podmiotów gospodarczych podzieli przedsiębiorców i kupców wedle tej samej osi: biurokracja gospodarcza (utrzymywana z przymusowych „składek”) - contra przedsiębiorcy...

Niestety, wielu polityków, działaczy czy po prostu tzw. świadomych obywateli zdaje się bagatelizować lub lekceważyć tę coraz bardziej chorą strukturę społeczno-zawodową w Polsce, której wyrazem jest zwiększająca się liczba osób żyjących z władzy: państwowej, samorządowej czy związkowej - ale ciągle z władzy, czyli z pieniędzy podatnika - „składkowicza”.

Przerażające są dane dotyczące rozrostu warstwy biurokratycznej w Polsce dzisiejszej, w tej Polsce, w której zarazem nie dokonano jeszcze ani reprivatyzacji, ani prywatyzacji, w której przymus ubezpieczeń nazywa się kłamliwie „składka ubezpieczeniowa”, w której poprzednia biurokracja roztrwonila fundusz emerytalny, w której państwowa, „bezpłatna” służba zdrowia nie zapewnia już obywatelom nawet podstawowych usług lekarskich, a państwowa szkoła - podstawowej wiedzy dzieciom, chociaż płacą na to ciągle, przy każdej wypłacie pensji...

Przed wojną Polska była krajem o wiele bardziej kapitalistycznym niż Polska dzisiejsza; dziś jesteśmy bardziej republiką bananową, niż gospodarką kapitalistyczną. A mimo to, Wojciech Korfanty, w swym artykule „Etatyzm i jego szkodliwość”, tak ocenił w 1929 roku gospodarkę: „Choroba etatyzmu rozszerzyła się w Polsce więcej niż w innych państwach, prześcigła nas pod względem tylko Rosja bolszewicka. Etatyzm objawia już u nas wszelkie ujemne skutki i następstwa, jak zabijanie inicjatywy prywatnej,

zupełnie niepotrzebne marnowanie grosza publicznego, upośledzenie gospodarcze obywateli, zubożenie stanu średniego, wzrost wpływów biurokracji jako samostnej grupy interesów i uzależnienie od niej obywateli”...

Mój Boże, cóż miałby powiedzieć Korfanty o dzisiejszej polskiej gospodarce, w której pozycja urzędnika państwowego, samorządowego, związkowego (wkrótce urzędnika „gospodarczego”) - staje się wszechwładna?...

Wojciech Korfanty był działaczem przedwojennej chrześcijańskiej demokracji. Nie była ona przed wojną silnym ugrupowaniem, podobnie jak liberalizm gospodarczy nie był w Polsce przed wojną silnie obecny. Dziś wszakże, gdy tak wielu polityków podwiązuje się pod nurt chrześcijańsko-demokratyczny, warto przypomnieć im, co polska chrześcijańska demokracja (do korzeni, panowie!...) sądziła o polskim etatyźmie. Warto to zwłaszcza przypomnieć etatowym działaczom NSZZ „Solidarność”, znów tak skłonny, wespół z Unią Wolności i Lechem Wałęsą, utrwalić Polskę biurokratów. I to w sytuacji, gdy nie ma reprivatyzacji, a prywatyzacja stała się głównie albo zamaskowanym złodziejstwem mienia publicznego, albo po prostu propagandową fikcją... Gdy rząd „liberalizuje” gospodarkę, ale jednocześnie, po cichu, pompuje ciężkie biliony w podtrzymywanie socjalistycznych struktur gospodarczych!...

Ci, którzy przyklejają sobie dzisiaj etykiety „chrześcijańskich demokratów”, winni uważniej pochylić się nad polską historią gospodarczą. Proponuję zacząć od pracy Wojciecha Korfantego „Naród - państwo - Kościół” (wydanej nakładem Księgarni św. Jacka w Katowicach w 1992 r.). Chrześcijańscy demokraci przed wojną postrzegali wyraźnie niebezpieczeństwo etatyzmu i biurokracji - dziś, polane lukrem „integracji europejskiej”, niebezpieczeństwo to wydaje się lekceważone i bagatelizowane. Wewnętrzny podział w łonie „S” brzmi jak memento.

Marian Miszański

Z Markiem Jurkiem, członkiem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, rozmawia Mirosław Orzechowski

## Oczyszczanie terenu po Walendziaku

- W TVP następują gwałtowne zmiany kadrowe. Czy ocenia Pan te zmiany jako przygotowanie lewicy do wyborów parlamentarnych, czy po prostu skok na kasę SLD?



Marek Jurek

- Zmiany te, to oczyszczanie terenu po okresie prezesury Wiesława Walendziaka. Z pewnością motywy polityczne odgrywają tu istotną rolę, ale nie mniejszą wagę ma rewanż na ludziach, którzy próbowali robić inną telewizję: inną nie tylko od tego, co było w czasach PRL, ale również inną od rządowej telewizji w latach 1989-93.

Do tej pory telewizja reprezentowała ogólny syndrom poglądów lewicowo-liberalnych. Indoktrynacja społeczeństwa w duchu „powrotu do Europy”, permesywizmu moralnego i tzw. odbrażawiania dziedzictwa narodowego była czymś normalnym. Od roku 1994 w telewizji zaczęły się ukazywać inne programy, np. broniące wartości rodzinnych, sięgające do tradycji myśli narodo-państwowej,

ukazujące bohaterstwo antykomunistycznego podziemia po wojnie. Dla wielu dotychczasowych właścicieli TVP był to szok. Dziś biorą odwet.

- Likwidowane są programy telewi-zyjne prezentujące poglądy pravicowe. Czy sądzi Pan, że postkomuniści zdołają przed wyborami zawłaszczyć media publiczne w Polsce?

- Likwidowane są jedne programy, a wprowadzane inne. Na przykład ostatnio w najlepszym czasie oglądalności przedstawiono program o dzieciach polityków, w którym wystąpił syn Jacka Kuronia oraz córki Jaruzelskiego i Urbana. Wszyscy ci młodzi ludzie byli na swój sposób sympatyczni, ale dobór ich grona świadczy o modelu pluralizmu, jaki chce się nam obecnie proponować.

Wydarzenia ostatnich tygodni pokazały jednak również znaczenie zorganizowanej opinii publicznej. Dzięki wystąpieniom społecznym (szczególnie Rodziny Radia Maryja) w obronie „W.C. Kwadransa” program Wojciech Cejrowskiego prawdopodobnie pozostanie na antenie. Niektóre inne programy - mam nadzieję - również.

Tego rodzaju nacisk ma znaczenie również dla samego prezesa Miazka. Myślę bowiem, że Miazek osobiście jest naprawdę człowiekiem centrum, ale do tego, żeby brał pod uwagę racje prawicy potrzebne są głosy, szczególnie społeczne, które dostarczą mu argumentów, że te racje są przez społeczeństwo popierane.

- Czy mógłby Pan ocenić dotychczasowe osiągnięcia pana Miazka jako prezesa TVP?

- Moja ocena jest dość krytyczna. Takie gesty jak wznowienie „Bez znieczulenia” Wiesława Walendziaka w Dwójce, lub utrzymanie, a być może pewne rozszerzenie, „W.C. Kwadransa” są z pewnością aktami dobrej woli.

Nie zmienia to jednak faktu, iż ludzie, którzy najbliższej współpracowali z prezesem Walendziakiem są z kierownictwa telewizji systematycznie eliminowani.

- Czy widzi Pan szansę na rozwój stacji radiowych bądź telewizyjnych w miastach takich jak Zgierz?

- Rozwój radiofonii lokalnej, działającej często nawet w byłych miastach powiatowych, to jedno z najbardziej pozytywnych zjawisk w polskich mediach. Inaczej telewizja lokalna. Ta najlepiej rozwijają się w sieciach kablowych (istnieje już osiemdziesiąt takich programów), niż w normalnej emisji naziemnej, gdzie jest to przedsięwzięcie zbyt drogie dla wąskiego rynku, złożonego z małej liczby odbiorców.

Jeśli by więc Minister Finansów udostępnił Radzie częstotliwości w Zgierzu, to oczywiście, że warto byłoby rozważyć uruchomienie tam lokalnego radia. I jeśli taki wniosek miałby realne podstawy - chętnie bym go poparł.

- Dziękuję za rozmowę.



### Wojewódzkie obchody

## Święto Wojska Polskiego w gminie Zgierz

Tegoroczne obchody Święta Wojska Polskiego odbędą się w Białej, w gminie Zgierz. Uroczystości zbiegną się ze jubileuszem 45-lecia 5 Zgierskiego Pułku Radiotechnicznego.

Kpt. Józef Majewski, oficer odpowiedzialny za przygotowanie uroczystości, powiedział naszej gazecie: - Program

jest bogaty. Uroczystości rozpoczną się 15 sierpnia br., o 9<sup>00</sup> przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Łodzi. O godz. 12<sup>15</sup>, w Białej koło Zgierza odprawiona będzie Msza Św. polowa, później, po przemówieniach okolicznościowych odczytany zostanie Apel Poległych i złożone będą kwiaty pod pomnikiem

marszałka Józefa Piłsudskiego. W następnej części, Orkiestra 5 Zgierskiego Pułku Radiotechnicznego da pokaz musztry paradnej i rozpocznie się Festyn Żołnierski. Zapraszamy wszystkich mieszkańców i przyjaciół gminy Zgierz do udziału w tych uroczystościach.

omi

# Tyle Ojczyzny, ile ziemi

Właściwie nie wiem, czy godzi mi się jeszcze parać tak błahym zajęciem jak dziennikarstwo, kiedy niebawem mogę zostać szejkiem naftowym. Amerykanie odkryli w mojej okolicy, w tym również i na moim polu, pokaźne złoża ropy naftowej, gazu i asfaltu. Nawiasem, największym eksporterem najlepszego asfaltu w Europie jest Albania.

Te cenne źródła energii ukryte głęboko pod leśnym poszyciem i pod łanami zielonych zbóż dostrzegł z góry akuratywny satelita. Firma Texaco sprawdza teraz jego wiarygodność przy pomocy bardzo skomplikowanych i skomputeryzowanych urządzeń, właśnie na moim gruncie. Taśmy wędrują prosto z Laskowca do USA i w ten sposób amerykańscy biznesmeni będą wiedzieli dokładniej niż ja, gdzie, ile i jakie złoża posiadam.

Pragnę jednak pocieszyć moich Czytelników, że łatwo nie zrezygnuję z pisania, bowiem w świetle przepisów, nawet gdyby rozpoczęto dziś eksploatację ropy z mojego pola, to ja otrzymam tylko odszkodowanie za zniszczenie wierzchniej warstwy gleby. To co wewnątrz ziemi się kryje, należy w każdym kraju do państwa. Dysponentem bogactw naturalnych jest rząd. I to za jego zgodą biją w moją ziemię potężne wibratory z siłą 20 ton na metr kwadratowy.

Ponieważ moi kochani rodacy nie są już tak przywiązani do ziemi, jak to drzewiej bywało, na władzach państwowych ciąży teraz zwiększony obowiązek dbałości o to, by cudzoziemcy nie wykupili nam całkiem Polski. Tyle naszej Ojczyzny, ile ziemi. Tymczasem SLD w sojuszu z UW i UP zliberalizowało niedawno warunki sprzedaży gruntów i nieruchomości cudzoziemcom. Rzekomo

bez tych ułatwień nie przyjęto by nas do OECD.

W zjednoczonej Europie faktycznie dość łatwo kupuje się ziemię, ale prawie wszystkie rządy czujnie baczą na przebieg tych procesów w regionach przygranicznych. Duńczycy niechętnie sprzedają domki letniskowe nad morzem. Obcokrajowcy, chcący kupić ziemię, muszą udowodnić, że od kilkunastu lat tam spędzają systematycznie wakacje, wtedy otrzymują zezwolenie na zakup. Austriacy, tłumacząc się względami ekologicznymi, zakazali handlować ziemią na obszarach Tyrolu. Holendrzy owszem, nie mają nic przeciw, ale po takiej samej cenie, jaka obowiązuje w kraju nabywcy.

W Polsce hektar ziemi kosztuje około 700 marek niemieckich, w Niemczech 25 tysięcy marek. Okazja do spekulacji jest idealna. Najczęściej praktykowanym sposobem w Szczecińskim są spółki polsko-niemieckie. Albo małżeństwa na zamówienie. Tragarz z Lubeki, niejaki Joachim P., który wskutek małżeństwa od roku posiada prawo stałego pobytu w Polsce, zdołał kupić już ponad 20.000 hektarów ziemi. I z tego sprzedać Niemcom za pośrednictwem spółek prawie 15.000 ha. W szczególności nie będę wchodził, aby nie nadawać tej korespondencji charakteru instruktażowego.

W każdym bądź razie podobnie jak my, uczuleni są na to zjawisko nabywania parcel i domów, Francuzi w Alzacji. Co prawda ziemia tam jest tylko o połowę tańsza niż w Niemczech, ale obawa przed masowym napływem sąsiadów jest pełna. Różnica polega na tym, że na pograniczu francuskim Niemcy chętniej się osiedlają, gdyż płacą

tam niższe podatki, na pograniczu polskim chętniej ziemię wykupują, traktując ją jako lokatę kapitału. Tak w pierwszym, jak i w drugim przypadku nigdy nie ma pewności, że po przekroczeniu pewnej bariery może dojść w tych przygranicznych rejonach do, nazwijmy to delikatnie, spięć narodowościowych. Sprawdzona reguła w świecie jest taka, że konflikty etniczne zaczynają się dopiero po przekroczeniu przez mniejszość narodowościową dziesięcioprocentowego progu demograficznego.

Zdaję sobie w pełni sprawę, że wspominam o tych ewentualnych zagrożeniach w dość niestosownym momencie. Logika jednoczenia Europy, trwająca już formalnie 41 lat, nie napotykała dotychczas na poważniejsze przeszkody i jej dalsza perspektywa jest optymistyczna. Po co więc tu szukać dziur w całym? Po to, żeby zwrócić uwagę, że ta Europa, aspirująca do integracji narodów i państw, ostatnio się nieco powiększyła. W Polsce nierzadko można spotkać opinię, że Europa trochę pomogła nam wyzwolić się spod jarzma sowieckiego, ale teraz zbyt natrętnie pragnie narzucić nam swoje reguły gry.

Nie wątpię, że elity polityczne rozumieją sens naszego wejścia do Unii Europejskiej. Ale obawiam się, że tylko elity. Spory odłam naszego społeczeństwa z rezerwą spogląda na Zachód. Polacy zbyt długo byli pod obcymi wpływami i teraz chcą być trochę sami z sobą. Referendum w tej materii mogłoby wielu zaskoczyć. Wprost przeciwnie, niż referendum w sprawie naszego wejścia do NATO.

Karol Badziak

Uwaga: zmiany tras w Gminnej Komunikacji Publicznej!

# Autobusy jeżdżą inaczej

Jak się dowiedzieliśmy od Marka Dębowskiego, dyspozytora Gminnego Zkładu Diagnostyki i Mechaniki Pojazdowej, w kursowaniu autobusów Gminnej Komunikacji Publicznej, z dniem 1 lipca 1996 r., nastąpiły zmiany w przebiegu tras i godzin autobusów GKP. I tak:

1. Trasa Dąbrówka—Zgierz—Skotniki  
— w dni robocze: 12.25 i 14.10  
— w soboty: 12.45 i 20.45  
— w niedziele 20.45
2. Trasa Zgierz—Dąbrówka:  
— w dni robocze o godz.: 5.20 i 6.35

— w soboty, o godz.: 5.30 i 20.10  
W.w autobusy mają krańcówkę przy RSW Dąbrówka, pozostałe kursy — krańcówka w Dąbrówce Strumiany.

Ponadto nastąpiły zmiany w godzinach kursowania następujących autobusów;

1. Zgierz — Brachowice (wcześniej Zgierz—Śladków)  
— 5.10 bez zmian  
— 6.20 zmiana na 6.40 (tylko przez Zgierz, Gieczno, Rogóźno, Brachowice)  
— 12.00 bez zmian (przez Kębliny—

tylko we wtorki, piątki i dni jarmarków)

- 16.10 bez zmian (przez Kębliny)
2. Brachowice — Zgierz (wcześniej, Śladków — Zgierz)  
— 5.40 bez zmian  
— 7.20 bez zmian (przez Kębliny)  
— 14.20 zmiana na 13.20 (tylko we wtorki, piątki i dni jarmarków)  
— 17.20 bez zmian

*Zmiana linii Zgierz — Śladków, na Zgierz — Brachowice, obowiązuje tylko w okresie wakacyjnym, tj. do 31 sierpnia br.*

**MaM**

## Zarząd Gminy Zgierz ogłasza przetarg pisemny w drodze wyboru najkorzystniejszej oferty

Przeznacza się do sprzedaży działkę numer 281 o pow. 4777 m<sup>2</sup> we wsi Lućmierz wraz z naniesieniami, dla której prowadzona jest księga wieczysta 39927.

Nieruchomość jest zabudowana budynkiem jednopiętrowym, w części dwupiętrowym z wykorzystaniem poddaszem użytkowym. Budynek w części północnej i wschodniej jest podpiwniczony. Powierzchnia zabudowy wynosi 328 m<sup>2</sup>, natomiast kubatura budynku wynosi 3115 m<sup>3</sup>. W otoczeniu budynku znajduje się budynek gospodarczy.

Cena wywoławcza wynosi 197.518 zł.

Oferty zawierające projekt zagospodarowania nieruchomości wraz z proponowaną ceną należy składać do dnia 26 lipca 1996 roku w siedzibie Urzędu Gminy Zgierz, ul. Łęczycka 4, pok. 7.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Gminy Zgierz, ul. Łęczycka 4, pok. 18, w dniu 31 lipca 1996 roku o godz. 9<sup>00</sup>.

Wadium w wysokości 10.000 zł należy wpłacić do dnia 26 lipca 1996 roku. Bliższe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 16-25-15 wew. 107

Urząd Gminy w Zgierzu ogłasza przetarg ustny dotyczący sprzedaży następujących nieruchomości.

1. Działki rekreacyjno-budowlane położone we wsi Rosanów (II przetarg):  
- nr 943 o powierzchni 809 m<sup>2</sup>, cena wywoławcza: 3.204 zł, przy ul. Marysieńki 6

- nr 378/9 o powierzchni 750 m<sup>2</sup>, cena wywoławcza: 2.593 zł, przy ul. Zofii 8

- nr 828 o powierzchni 1195 m<sup>2</sup>, cena wywoławcza: 5.772 zł, przy ul. Długiej 59

2. Działka budowlana, położona we wsi Dąbrówka Strumiany (II przetarg) o numerze 214/1, powierzchnia 2999 m<sup>2</sup>, cena wywoławcza 9.300 zł, przy ul.

Pogodnej 45.

3. Działka zabudowana budynkiem mieszkalnym, położona we wsi Grotniki (II przetarg), oznaczona numerem 36/2, powierzchnia działki 2297 m<sup>2</sup>, powierzchnia użytkowa budynku 101 m<sup>2</sup>, cena wywoławcza: 80.973 zł, przy ul. Brzozowej 21.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 lipca 1996 r. o godz. 10<sup>00</sup> w siedzibie Urzędu Gminy Zgierz, ul. Łęczycka 4, w kolejności podanej w ogłoszeniu. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 5% wartości nieruchomości w kasie Urzędu Gminy do godz. 9<sup>00</sup>.

W przypadku odstąpienia od przetargu wadium ulega przepadkowi. Bliższych informacji udziela się pod numerem tel. 16-25-15 wew. 107. Urząd zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny. ■

## ŁARR zaprasza na targi

Łódzka Agencja Rozwoju Regionalnego informuje, że w dniach 19-20 września br., odbędą się targi BALTIC SEA PARTENARIAT. W targach weźmie

udział ponad 200 przedsiębiorstw, w tym po 25 z Litwy, Łotwy i Estonii.

Głównym tematem targów będzie przemysł morski. Oczekuje się przy-

jazdu ok. 700 firm odwiedzających z krajów UE, Norwegii, Czech, Węgier i Rosji. Zainteresowanych prezentacją swojej firmy na targach, ŁARR prosi o kontakt, pod nr tel: 32-18-92

**MaM**



Właściciele rachunków otrzymali nagrody w postaci talonu o wartości 500 zł

# LOSOWANIE NAGRÓD W BANKU SPÓŁDZIELCZYM

*W dniu 18 lipca br. w siedzibie Banku Spółdzielczego w Zgierzu odbyło się losowanie nagród, podsumowujące Specjalną Ofertę Wiosenną Banku. W obecności licznie przybyłych Klientów, dyrektor Banku - Elżbieta Zytek wylosowała trzy numery rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych, które zostały specjalnie nagrodzone.*



Właściciele rachunków: 749-170-5; 43599-170-4 i 44541-170-5 otrzymali nagrody w postaci talonu o wartości 500 zł. Talon ten upoważnia do dokonania zakupu w y b r a n y c h

artykułów z 10% bonifikatą w sklepach Firmy "TV-tronic" w Zgierzu lub Ozorkowie.

Miłą niespodziankę sprawił uczestnikom losowania właściciel Firmy "TV-tronic" - p. Jan Kromkowski. Osoby, którym nie dopisało szczęście w losowaniu głównym, otrzymały talony, które pozwalają dokonać zakupu wybranych artykułów w

sklepach "TV-tronic" z 5% bonifikatą.

Nagrody pocieszenia otrzymają również właściciele rachunków zakwalifikowanych do losowania, którzy nie przybyli osobiście na losowanie. Bank prześle im talony pocztą.

Uroczystość losowania, zakończoną lampką szampana, zarejetrowała Telewizja Osiedlowa.

## Co nowego proponujemy naszym Klientom

Kredyt na zakup samochodu, na atrakcyjnych warunkach:

- kredyt może być udzielony na okres do 3 lat,
- spłata kredytu i odsetek następuje co miesiąc w równych ratach,
- wysokość udziału własnego kredytobiorcy wynosi:
- dla samochodów nowych: 10% wartości zakupu pojazdu,

- kredyt na zakup używanego samochodu może być udzielony, jeżeli planowany okres kredytowania i wiek samochodu nie przekraczają łącznie 10 lat (np. na zakup 8-letniego samochodu klient może otrzymać 2-letni kredyt),
- oprocentowanie kredytu - od 27% w stosunku rocznym,
- zabezpieczenie zwrotności kredytu następuje w formie :

**TEN KREDYT KOSZTUJE MNIEJ NIŻ PLANOWANA INFLACJA !  
MOŻESZ JĄ OMINĄĆ W NOWYM SAMOCHODZIE.**

- dla samochodów używanych: 20-30% wartości zakupu pojazdu.

### W A Ż N E I

*Przy jednym dodatkowym poręczycielu udział własny kredytobiorcy obniża się do 5% wartości nowego samochodu, a przy dwóch poręczycielach możliwe jest udzielenie kredytu bez pierwszej wpłaty,*

- zastawu dokonanego na zakupionym samochodzie na rzecz Banku Spółdzielczego,
- cesji praw z polisy ubezpieczeniowej AC i od kradzieży, odnawianej w całym okresie kredytowania,
- weksla in blanco kredytobiorcy,
- inne szczegóły - w placówkach Banku Spółdzielczego.

Pragniemy poinformować Państwa, że stale wzbogaca się oferta Banku Spółdzielczego dotycząca kredytów z dopłatami Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

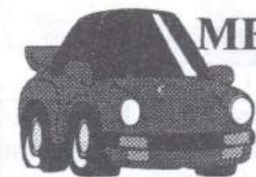
Bank podpisał kolejne umowy na nowe linie kredytowe. Informację o wszystkich liniach kredytowych z dopłatami Agencji, którymi dysponuje Bank Spółdzielczy podamy Państwu w następnym numerze „Na Ziemi Zgierskiej”

Sklepy mięsno - wędliniarskie i art. spożywczych

**"MEKS"**

przy ul. Piłsudskiego 44 i Piątkowskiej 40  
**OFERUJĄ:**

- najwyższej jakości wyroby wędliniarskie
- świeże mięso: drób i jego elementy, cielęcina, wołowina, wieprzowina
- najtańsze w Zgierzu ceny artykułów spożywczych
- pieczywo



**MECHANIKA POJAZDOWA**

Wołyń 4 koło Szczawina

tel. 17 81 75

Naprawy, diagnostyka silników i zawieszę  
oraz naprawy i kapitalne remonty sprzętu rolniczego

**TANIO**

ANTENY TV, SAT, CB, UKF  
DOMOFONY  
MONTAŻ, NAPRAWY

ZU "TELRAD" inż. St. Duda  
Zgierz, ul. Piłsudskiego 28  
tel. 16-88-08, 16-19-35



Fachowo, tanio, gwarancja.

**SUPEREKSPRES  
SUPERCOLOR**  
Zdjęcia na papierze KODAK

FOTOLAND  
ZGIERZ, Stary Rynek 10

**ZAPRASZAMY**

Z kartą stałego klienta taniej!



**PRACOWNIA PROJEKTOWA  
przy Urzędzie GMINY ZGIERZ.**

Zgierz, ul. Łęczycka 4,  
pokój 33, II p.  
tel. 16-41-77

Zapraszamy inwestorów.

**Sprzedam 5 ha ziemi. Tel. 17-23-61**

**FHU "BAK" s.c.  
SKŁAD OPAŁU**

95-100 Zgierz ul. Kuropatwińskiej 10  
tel. 19-00-52

Godz. pracy: 7<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>, w sobotę 7<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup>

Sprzedaż ratalna

**"FOTO - OPTYKA"**

w ZGIERZU

PRZY ul. STARY RYNEK 10,

tel. 16-27-33

**SERDECZNIE ZAPRASZA**

Otwarte: w poniedziałek - piątek  
godz. 10-18, w sobotę godz. 10-15.

**OFERUJE :**

aparaty i sprzęt fotograficzny  
renomowanych firm światowych,  
filmy kolorowe - wywołanie gratis,  
albumy i ramki do zdjęć, kasety  
audio, video i do kamer, baterie,  
wyroby ze srebra oraz zabawki  
i art. papieżnicze

Najwyższa jakość! Przystępne ceny!

Wywołanie kupionego u nas filmu jest  
bezpłatne.

Serdecznie zapraszamy!

**GMINNY ZAKŁAD  
DIAGNOSTYKI  
I MECHANIKI  
POJAZDOWEJ**

w Dąbrowce Wielkiej, ul. Kościelna,  
wykonuje usługi w zakresie:

- wymiany oleju,
- badań technicznych motocykli,  
samochodów osobowych,  
ciężarowych, ciągników i przyczep,
- diagnostykę silnika, podwozia,  
naprawy bieżące

wszystkich marek pojazdów najnowszym  
profesjonalnym sprzętem.

Usługi wykonujemy szybko i tanio.

Zakład czynny: pon. od 8<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup>,  
od wt. do pt. od 8<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup>,  
w sob. prac. od 8<sup>00</sup> do 13<sup>00</sup>.

Tel. 17-82-53

**BLACHARSTWO LAKIERNICTWO  
SAMOCHODOWE**

★ LAKMIK ★



AUTOHOLOWANIE  
UBEZPIECZONE  
BEZGOTÓWKOWO

**KAZIMIERZ MILCZAREK**

ZAKŁAD:  
BIESIEKIERZ 28 gm. Zgierz  
tel. 17-81-26

DOM:  
ZGIERZ ul. Witkacego 3/95  
tel. 16-80-81



## KREDYTY PREFERENCYJNE DLA ROLNICTWA

*z dopłatą do oprocentowania ze środków z Agencji Restrukturyzacji  
i Modernizacji Rolnictwa*

- **KREDYTY INWESTYCYJNE** - udzielane osobom prawnym i fizycznym prowadzącym działalność w zakresie rolnictwa, przetwórstwa rolno-spożywczego oraz usług produkcyjnych dla rolnictwa,
  - oprocentowanie **14,30%** w stosunku rocznym\*
  - okres kredytowania **do 8 lat** (możliwość uzyskania karencji w spłacie kapitału do 2 lat)

- **KREDYTY INWESTYCYJNE NA TWORZENIE NOWYCH MIEJSC PRACY W DZIAŁALNOŚCIACH POZAROLNICZYCH W GMINACH MIEJSKO-WIEJSKICH** - udzielane osobom prawnym i fizycznym prowadzącym działalność w zakresie rolnictwa, przetwórstwa rolno-spożywczego oraz usług produkcyjnych dla rolnictwa,
  - oprocentowanie **14,30%** w stosunku rocznym\*
  - okres kredytowania **do 6 lat** (możliwość uzyskania karencji w spłacie kapitału do 1 roku oraz prolongaty spłaty kapitału i odsetek)

- **KREDYTY INWESTYCYJNE NA UTWORZENIE LUB URZĄDZENIE GOSPODARSTW ROLNYCH PRZEZ OSOBY, KTÓRE NIE UKOŃCZYŁY 40 ROKU ŻYCIA** - udzielane osobom fizycznym prowadzącym lub podejmującą działalność wytwórczą w rolnictwie,
  - oprocentowanie **5,5%** w stosunku rocznym\*
  - okres kredytowania **do 15 lat** (możliwość uzyskania karencji w spłacie kapitału do 2 lat)

- **KREDYTY INWESTYCYJNE OBJĘTE PROGRAMAMI BRANŻOWYMI I REGIONALNYMI** - udzielane są podmiotom realizującym przedsięwzięcia gospodarcze w zakresie branżowych programów restrukturyzacji i modernizacji mleczarstwa, przetwórstwa ziemniaka, rozwoju hodowli i chowu bydła mięsnego, zahamowania spadku i odbudowy populacji owiec, rozwoju przechowalnictwa zbóż i nasion innych roślin, nawodnień ciśnieniowych upraw gruntowych i upraw pod osłonami, odbudowy bazy drobiarskiej i przetwórstwa drobiu w oparciu o hodowlę i chów kurcząt brojlerów,
  - oprocentowanie **7,15%** w stosunku rocznym\*
  - okres kredytowania **do 8 lat** (możliwość uzyskania karencji w spłacie kapitału do 3 lat)

- **KREDYTY INWESTYCYJNE NA ZAKUP GRUNTÓW ROLNYCH** - udzielane osobom fizycznym prowadzącym lub podejmującą działalność wytwórczą w rolnictwie lub działach specjalnych produkcji rolnej,
  - oprocentowanie **5,5%** w stosunku rocznym\*
  - okres kredytowania **do 15 lat** (możliwość uzyskania karencji w spłacie kapitału do 2 lat)

- **KREDYTY NA INNE CELE ROLNICZE /np. skup płodów rolnych/** - udzielane krajowym podmiotom gospodarczym prowadzącym produkcję rolniczą przechowalnictwo i skup, przetwórstwo spożywcze i farmaceutyczne,
  - oprocentowanie **od 8,8% do 15,4%** w stosunku rocznym w zależności od celu kredytowania.

ZABEZPIECZENIE KREDYTÓW: GWARANCJA LUB PORECZENIE ARIMR  
BĄDŹ FORMY OBOWIĄZUJĄCE W PBG S.A.

\* oprocentowanie płacone przez kredytobiorcę (aktualne od 16.07.1996r.)

\*\*\*\*\*

Wszelkich dodatkowych informacji na temat oferty kredytowej z przyjemnością udziela Państwu nasi pracownicy - PBG S.A. Oddział w Zgierz, ul. Długa 59, tel. 16 39 82

Ozorków, ul. Nowe Miasto 3, tel. 18 96 60  
Głowno, ul. Fabryczna 1, tel. 19 46 44  
Łódź, ul. Aleksandrowska 38, tel. 52 72 13

oraz we wszystkich placówkach PBG S.A.

Najstarsza wieś w sołectwie.

# JÓZEFÓW

Opisywanie sołectw tak ogromnej gminy, trzymając się kolejności alfabetycznej, ma plusy i minusy. Plusem jest pewnego rodzaju systematyczność i pewność, że nic nie zostanie opuszczone. Minusem - fakt, że niektóre sołectwa wchodziły w skład większych włości i autor musi się powtarzać. Tak właśnie jest w wypadku Józefowa. PT Czytelnicy wybaczą, że niektóre dane były już podawane przy okazji omawiania Glinnika. Przypominam, że jeszcze w końcu XIX w. w skład dóbr Glinnik wchodził folwark Smoleńsk oraz wsie: Janów, Józefów i Ukraina.

Obecnie sołectwo Józefów obejmuje nast. wsie (w kolejności alfabetycznej): Janów z Osmolinem, sołecki Józefów, Leonardów, Smoleńsk z Rąbieniem oraz Ukrainę. Janów jako "wieś włościańska" liczył w 1882 r. "123 morgi rozległości", miał wtedy 7 domów i 38 mieszkańców. W opisie Glinnika z 1881 r. występuje ta sama powierz-

chnia, lecz podane jest, że było domów 9. Brak informacji o ilości mieszkańców i nigdzie nie znalazłem wzmianki na temat Osmolina.

Józefów wymieniony już był w 1827 r. jako kolonia będąca własnością prywatną liczącą 25 domów i 133 mieszkańców.

W 1882 r. jako kolonia włościańska liczył tylko 10 domów i 85 mieszkańców. Przypominam, że w opisie Glinnika z roku 1881 liczył 14 domów. Rozpościerał się na powierzchni 180 mórg.

Leonardów w 1884 r. to dwie osady: włościańska licząca 8 domów, 65 mieszkańców i 82 morgi oraz prywatna: 1 dom 7 mieszkańców i 15 mórg. Ukraina, w 1892 r. wymieniona jako kolonia powstała na obszarze dóbr Glinnik, liczyła 4 domy, 32 mieszkańców i 45 mórg.

Ostatnia wieś dzisiejszego sołectwa - Smoleńsk w 1889 r. jako folwark liczył 2 domy, 35 mieszkańców i 91 mórg.

O Rąbieniu najmniejszej wzmianki.

Na mapie rosyjskiej z 1872 r. figurują: Janów z 8 domami, Józefów z 10, Leonardów z 8, Ukraina z 5 i Folwark Smoleńsk z 5. Wszystkie te miejscowości leżały w powiecie brzezińskim.

Jakie wnioski można wysnuć z tych danych? Najstarszy bezspornie jest Józefów. Powstał najprawdopodobniej na początku XIX w. Pozostałe wsie mają historię o wiele krótszą. Powstały najprawdopodobniej po Powstaniu Styczniowym w wyniku uwłaszczenia oraz podziałów majątkowych. Być może osadzeni koloniści musieli jeszcze wyrąbywać lasy, stąd nazwa Rąbień. A może ktoś posiada jeszcze akty nadania ziemi w procesie uwłaszczeniowym po 1863 r. Byłaby to dziś ciekawostka, ale i przykład pewnej prawnej ciągłości. Prawo własności jest nieśmiertelne.

Maciej Wierzbowski

TYGODNIK POLITYCZNY

Nowe Państwo

Nowy Periodek

NOWE PAŃSTWO

Nowej Polski

Nowoczesnej Prawicy

Nowego Patriotyzmu

# NOWE PAŃSTWO

NOWE PAŃSTWO

Nowy Periodek, który rozpoczyna Nowe Przyzwyczajenia; Najpierw Przeczytaj, Następnie Pomyśl -

**NA ZIEMI ZGIERSKIEJ.** Pismo wydawane przez Zarząd Gminy Zgierz.

Redakcja: 95 - 100 Zgierz, ul. Łęczycka 4, pok. 20 (parter); tel: 16-25-15 w. 220. fax: 16-45-54.

Mirosław Orzechowski (redaktor naczelny), Tomasz Soldenhoff .

Druk: REDAKCJA; Nakład 3500 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów i stosowania skrótów w tekstach nie zamówionych.